

Sygn. akt V AGa 272/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2019r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas
Sędziowie:	SA Irena Piotrowska SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2019r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Zakładów (...) Spółki Akcyjnej w Ś. (poprzednio (...) Sp. z o. o. w Ś.)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 marca 2017r., sygn. akt XIII GC 179/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Irena Piotrowska	SSA Aleksandra Janas	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
----------------------	----------------------	-----------------------------

Sygn. akt V AGa 272/18

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. (obecnie Zakłady (...) Spółka Akcyjna w Ś.) w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. domagała się zasądzenia kwoty 140.432,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu.

Na uzasadnienie powódka podniosła, iż w dniu 14 września 2006 r. dokonała podwyższenia kapitału zakładowego poprzez utworzenie nowych udziałów, które objęła w całości (...) Sp. z o. o. w P.. Podwyższenie zostało pokryte aportem, w skład którego wchodziły maszyny i urządzenia składające się na linię do produkcji (...), linię do produkcji galaretek (...) i automat (...). Wszystkie te urządzenia pozostawiono w zakładzie spółki (...) zlokalizowanym w S.. Powódka zakupiła od (...) Sp. z o. o. maszyny, w tym linię do produkcji (...). Również te maszyny pozostały w zakładzie w S.. W dniu 2 sierpnia 2007 r. powódka wezwała do wydania zakupionych i wniesionych aportem maszyn z uwagi na odstąpienie od koncepcji kontynuacji produkcji w zakładzie w S. i postanowieniem o przeniesieniu całości produkcji do Ś.. Do wydania maszyn i urządzeń jednakże nie doszło.

W dniu 23 marca 2011 r. (...) Sp. z o. o. sprzedała prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, w tym też budynków na niej posadowionych, m.in. zakładu produkcyjnego w S., na rzecz pozwanej spółki (...) Sp. z o. o. w S.. (...) Sp. z o. o. nie zabezpieczyła w żaden sposób maszyn i urządzeń stanowiących własność powódki, a znajdujących się w zakładzie w S.. W dniu 29 czerwca 2011 r. powódka wraz z komornikiem sądowym dokonała weryfikacji stanu maszyn i urządzeń w zakładzie w S., podczas której stwierdzono brak linii do produkcji (...), ale pozostałe urządzenia były sprawne i zdolne do produkcji. Pozwana od 23 marca 2011 r. dokonuje za ich pomocą produkcji wyrobów cukierniczych, o charakterze konkurencyjnym w stosunku do wyrobów powódki. Roszczenie powódki w wysokości 140.432,94 zł to kwota odszkodowania za bezumowne użytkowanie maszyn i urządzeń za okres od 23 marca 2011 r. do 31 grudnia 2011r.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powódki kosztami procesu.

Podniosła, iż nie jest posiadaczką opisanych w pozwie przedmiotów, prawo użytkowania wieczystego nieruchomości wraz z własnością posadowionych na nieruchomości budynków nabyła z dniem 23 marca 2011 r. W umowie nie określono, jakie ruchomości znajdowały się w przejętym zakładzie i pozwana nie miała w tym zakresie jakiegokolwiek wiedzy. Protokoły z zajęć komorniczych z 2007 i 2011 roku opisywały zajęte ruchomości w sposób ogólny, pozbawiony jakiegokolwiek indywidualizacji. Ponadto pozwana zwróciła uwagę, że gdyby powódka rzeczywiście traktowała mienie, co do którego twierdzi, że znajduje się u pozwanej, to wówczas nie skierowałaby wniosku egzekucyjnego do tegoż mienia. Pozwana nie może być posiadaczką ruchomości będących przedmiotem aportu, bowiem zostały one wydane powódce. Dodatkowo pozwana argumentowała, że jeżeli sporne linie produkcyjne faktycznie znajdują się na nieruchomości, to połączone są trwale z podłożem, a zatem stanowią części składowe nieruchomości należącej do pozwanej. W takiej sytuacji powódka nie może być uważana za właściciela spornych ruchomości i jako pozbawiona legitymacji czynnej nie może dochodzić od pozwanej żadnych roszczeń. Pozwana podniosła także ewentualny zarzut zasiedzenia ruchomości w związku z porozumieniem stron z 4 września 2009 r. Zakwestionowała również wysokość dochodzonego roszczenia wskazując, iż została ona ustalona w sposób dowolny, oderwany od poziomu cen faktycznych oraz dat produkcji. Z ostrożności procesowej pozwana wniosła także o ewentualne obniżenie wynagrodzenia dochodzonego przez powódkę.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 622,49 zł tytułem zwrotu wydatków, nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 254,74 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 14 września 2006 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników powodowej spółki podjęło uchwałę w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego z kwoty 1.968.100 zł do kwoty 3.932.600 zł poprzez utworzenie 19.645 nowych

udziałów po 100 każdy i wyraziło zgodę, aby wszystkie 19.645 nowe udziały o wartości 1.964.500 zł objął przystępujący wspólnik (...) Sp. z o. o. w P.. Udziały pokryte zostały rzeczowym aportem w postaci znaków towarowych, maszyn i urządzeń opisanych w akcie notarialnym Rep. (...) nr (...) z 14 września 2006 r., w tym linią do produkcji i formowania czekoladek (...), linią do produkcji galaretki (...) i automatem (...). Spółka (...) Sp. z o. o. zobowiązała się do przeniesienia posiadania maszyn i urządzeń na rzecz powodowej spółki pod rygorem egzekucji w terminie 14 dni od dnia podpisania aktu notarialnego.

Pod koniec 2006 r. i na początku 2007 r. powódka zakupiła od (...) maszyny i urządzenia, w tym, linię do produkcji (...). Pismem z 28 sierpnia 2007 r. powódka, odwołując się do swojego wcześniejszego pisma z 2 sierpnia 2007 r. skorygowała oznaczenia urządzeń, jakie zostały błędnie podane w umowie kupna – sprzedaży.

W piśmie z 13 listopada 2007 r. (...) Sp. z o. o. oświadczyła, że wstrzymuje wydawanie wszelkich maszyn i urządzeń oraz innych przedmiotów znajdujących się na terenie jej zakładu w S. przy ul. (...), a to z uwagi na zajęcie komornicze tych składników majątkowych oraz brak uregulowania kwestii finansowych.

W dniu 4 września 2009 r. pomiędzy powódką a (...) Sp. z o. o. zostało zawarte porozumienie o powołaniu spółki z o. o. z siedzibą w S. przy ul. (...), które nie zostało wykonane.

Aktem notarialnym z dnia 23 marca 2011 r. (...) Sp. z o. o. zawarła z pozwaną (...) Sp. z o. o. umowę sprzedaży, na mocy której sprzedała pozwanej prawo użytkowania wieczystego gruntu i własność wzniesionych na tym gruncie budynków i budowli, umowa dotyczyła nieruchomości oznaczonej księgą wieczystą nr KW (...).

Pismem z 13 maja 2011 r. powódka wezwała (...) do zwrotu maszyn i urządzeń zakupionych na podstawie faktur, a także tych wniesionych aportem.

W zakładzie pozwanej w 2011 r. była prowadzona produkcja cukierków czekoladowych (...) i był to jedyny asortyment, który pozwana produkowała. Linia do produkcji tych słodczy została zakupiona w 2008 r., linia była kompletowana, większość elementów maszyn była wymieniana na części z innych złomowanych urządzeń lub dorabiana. Były to awaryjne i wiekowe urządzenia. W 2014 lub 2013 r. na terenie firmy została odnaleziona dokumentacja, były to faktury i dowody wydania z magazynu z 2006 r. opiewające na różne maszyny, urządzenia, meble biurowe i dużo urządzeń produkcyjnych, w tym także linii produkcyjnych. Odnaleziony został także protokół zdawczo – odbiorczy z dnia 14 września 2006 r., w którym jest mowa o przekazaniu powódce linii do produkcji i formowania czekolady pełnej drobnej (...), linii produkcyjnej do produkcji (...) i automatu do zawijania karmelków N..

Na terenie zakładu znajdują się nieużywane maszyny i pomimo poszukiwań pozwanej nie udało się ustalić ich właściciela. Linia do produkcji (...) została przekazana pozwanej przez spółkę (...) Sp. z o. o. protokołem, urządzenia już wówczas były zamortyzowane, nie wchodziły w skład majątku spółki (...) Sp. z o. o.

Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2011 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Siemianowicach Śląskich prowadząc egzekucję świadczeń pieniężnych przeciwko (...) Sp. z o. o. z wniosku powódki w sprawie KM 293/11 postanowił sprawdzić ruchomości zajęte w postępowaniach w sprawach o sygn. KM 1474/07 i KM 1393/08. W uzasadnieniu postanowienia Komornik wskazał, że zajęcie rzeczonych ruchomości miało miejsce od 2 do 4 lat temu, dlatego też sprawdzenie tych ruchomości było zasadne.

Do zakładu pozwanej w S. w dniu 29 czerwca 2011 r. przyjechał Komornik Sądowy celem dokonania sprawdzenia stanu zajętych ruchomości. W czynnościach uczestniczyli także przedstawiciele powoda. Po odmowie wpuszczenia na teren zakładu, gdyż nie był obecny prezes pozwanej, Komornik poprosił o asystę policyjną, ale został wpuszczony do pomieszczeń pozwanej. Oględziny maszyn i urządzeń odbyły się jedynie wizualnie, nie uruchamiano ich. Nie było żadnej weryfikacji maszyn, nikt nie prosił o spisanie numerów seryjnych z poszczególnych urządzeń. Oglądano maszyny zlokalizowane na pierwszym piętrze, na drugim piętrze nie było dwóch linii produkcyjnych, które były na terenie zakładu jeszcze w 2007 r. podczas zajęcia komorniczego ruchomości. Podczas wizji w dachu budynku stwierdzono dużą dziurę. W pierwotnym protokole zajęcia nie były wpisane numery seryjne, nie zrobiono

także szczegółowego opisu urządzeń, zajęte ruchomości opisywane były jako linie produkcyjne do danego rodzaju cukierków. Oprócz linii produkcyjnych były jeszcze inne pojedyncze urządzenia, w tym dwie chłodnie, których w 2011 r. już nie było. Przed czerwcem 2011 r. (...) wydawał powodowej spółce różne urządzenia, w tym do pakowania – kartoniarki, w celu przewiezienia ich do Ś. i rozpoczęcia tam produkcji.

Następnie został sporządzony przez Komornika protokół, w którym stwierdził on, że w czynnościach z dnia 31 lipca 2007 r. brały udział także pracownice (...) Sp. z o. o. U. B. i B. Z., co do linii produkcyjnych (...) i galaretki komornik stwierdził, że na drugim piętrze brak linii produkcyjnych – puste hale.

Wcześniej, w 2008 r. wywożono część urządzeń, zdarzały się także kradzieże, na przestrzeni 2008 do 2010 r. około 15 włamań, gdyż zakład podupadł i pozostało tylko kilku pracowników.

Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2011 r. Komornik postanowił umorzyć egzekucję z nieruchomości – prawa użytkownika wieczystego i prawa własności posadowionych na tym gruncie budynków na mocy art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c., z uwagi na niedopuszczalność egzekucji, bowiem nieruchomość należała do innego podmiotu niż dłużnik.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za niezasadne i je oddalił w całości.

Powódka domagała się zapłaty kwoty 140.432,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystanie przez pozwaną z ruchomości znajdujących się na terenie zakładu produkcyjnego pozwanej przy ul. (...) w S..

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powódka nie udowodniła (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), że wskazane przez nią w pozwie maszyny i urządzenia, które nabyła w drodze umowy kupna sprzedaży od (...) Sp. z o. o. oraz, które zostały wniesione do jej majątku aportem w wyniku podwyższenia kapitału zakładowego, znajdują się aktualnie w posiadaniu pozwanej spółki. Podkreślił, że linia do produkcji (...) nie była przedmiotem aportu, a powódka nie udowodniła, że linia znajdująca się w zakładzie pozwanej jest tą samą linią technologiczną do produkcji (...), którą powódka zakupiła od (...) Sp. z o. o. Powódka nie wykazała, że jest właścicielem maszyn i urządzeń znajdujących się w zakładzie należącym do pozwanej, w tym urządzeń składających się na linie produkcyjne opisane w pozwie.

W myśl art. 224 i 225 k.c. to właścicielowi przysługują roszczenia o wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. W ocenie Sądu Okręgowego, powódka mogła wystąpić przeciwko pozwanej z roszczeniami wynikającymi z art. 224 i 225 k.c., czyli tak zwanymi roszczeniami uzupełniającymi w stosunku do roszczenia windykacyjnego o wydanie rzeczy uregulowanego art. 222 § 1 k.c., bowiem wywiedzenie tych roszczeń nie jest uzależnione od wytoczenia roszczenia o wydanie rzeczy. Jednakże badaniu w takiej sytuacji podlega okoliczność, czy powódka posiada wobec pozwanej roszczenie windykacyjne o wydanie rzeczy, którego przesłanki reguluje art. 222 § 1 k.c. Roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy przysługujące bowiem właścicielowi wobec posiadacza samoistnego (art. 224 § 2 i art. 225 k.c.) lub zależnego (art. 230 k.c.) należy do tzw. roszczeń uzupełniających roszczenie właściciela o wydanie rzeczy, czyli, innymi słowy, do roszczeń uzupełniających roszczenie windykacyjne. Jako roszczenie uzupełniające roszczenie windykacyjne pozostaje z nim w ścisłym związku. Związek ten wyraża się tym, że jest ono uwarunkowane ziszczeniem się przesłanek uzasadniających roszczenie windykacyjne (warunek konieczny). Roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy może więc przysługiwać właścicielowi tylko wobec posiadacza, który w danym okresie bez podstawy prawnej faktycznie władał rzeczą; był zatem w tym okresie biernie legitymowany w świetle art. 222 § 1 k.c.

Roszczenie windykacyjne służy właścicielowi przeciwko osobie, która rzeczą faktycznie włada, tak więc jego koniecznymi przesłankami jest nie tylko status właściciela (współwłaściciela) i fakt, że nie włada on (sam lub przez inną osobę) swoją rzeczą, ale także fakt, że rzeczą faktycznie włada pozwany - do tego nieuprawniony. Biernie legitymowanym jest tylko faktycznie władający rzeczą. Przesłanką skutecznego pozwania w procesie windykacyjnym jest jednak fizyczne władanie rzeczą przez pozwanego w chwili wyrokowania.

Tymczasem w sprawie powódka nie zdołała udowodnić, że jest właścicielem rzeczy oraz, że pozwana jest w posiadaniu tychże ruchomości i korzysta z nich bez tytułu prawnego. Z protokołów zdawczo – odbiorczych z dnia 14 września

2006 r. wynika, że część urządzeń, w tym linia produkcyjna do produkcji (...) i automat do zwijania N., zostały jej wydane, a powódka w żaden sposób nie zakwestionowała skutecznym przeciwdowodem tej okoliczności. Powódka nie wykazała również, że jest właścicielem linii do produkcji (...). W takiej sytuacji nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy w chwili wydania wyroku wskazywane przez powódkę ruchomości znajdują się na terenie zakładu pozwanej czy też nie, gdyż niezależnie od tego powódka nie udowodniła, że jest właścicielem rzeczy, za bezumowne korzystanie z których domagała się od pozwanej zapłaty kwoty 140.432,94 zł.

Dodał też Sąd Okręgowy, iż powódka nie udowodniła także wysokości dochodzonego roszczenia.

O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. i art. 83 w związku z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, która domagała się jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Powódka zarzuciła:

1. sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, iż powódka dokonała zakupu od spółki (...) sp. z o.o. objętych pozwem maszyn i urządzeń, z jednoczesnym przyjęciem, iż powodowa spółka nie wykazała faktu, iż zakupione maszyny i urządzenia znajdują się w posiadaniu pozwanej spółki, a także stanowią jej własność;
2. błąd w ustaleniach faktycznych Sądu polegający na przyjęciu, iż ustalenia poczynione przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Siemianowicach Śląskich, dokonane w trakcie weryfikacji odbytej w dniu 29.06.2011 r., nie są wystarczającą podstawą do przyjęcia, weryfikacji stanu maszyn i urządzeń będących w dyspozycji pozwanej i wykorzystywane przez nią do działalności produkcyjnej.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie odniosła zamierzonego skutku.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów pozwanej o wadliwości decyzji Sądu Okręgowego przywracającego powódce termin do wniesienia apelacji. Termin do wniesienia apelacji upływał powódce w dniu 4 maja 2017 r. Pełnomocnik powódki przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie 2-5 maja 2017 r., na co przedstawił kopię zaświadczenia lekarskiego. W tygodniowym terminie od ustania przyczyny niedokonania czynności procesowej (art. 169 k.p.c.) złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji i tą czynność procesową jednocześnie dokonał. Błędnie przyjmuje pozwana, że zaświadczenie lekarskie pełnomocnika powódki musiało spełniać wymogi zaświadczenia, o jakim mowa w art. 214¹ k.p.c. Przepis ten odnosi się wyłącznie do usprawiedliwienia nieobecności na rozprawie. Natomiast normy regulujące instytucję przywrócenia terminu wymagają od strony uprawdopodobnienia, że czynność nie została dokonana bez jej winy (art. 168 i art. 169 k.p.c.). Uprawdopodobnienie to może nastąpić wszelkimi możliwymi dowodami, co do których nie ma wymogów formalnych jak w przypadku zaświadczenia o niemożności stawiennictwa się na rozprawie z powodu choroby.

Instytucja przywrócenia terminu ze swej istoty wymaga wartościowania konkretnych sytuacji faktycznych. Rzecz w tym, by konkretna przyczyna zaniechania działania miała przebieg nagły i nieprzewidywalny, gdyż dopiero wówczas można stwierdzić, że konkretny podmiot należyście wykonuje swoje powinności i tym samym nie ponosi winy w uchybieniu terminu. Brak winy w niedokonaniu w terminie czynności procesowej przyjmuje się wówczas, gdy wystąpiły przeszkody niezależne od strony. Choroba strony czy jej pełnomocnika jest właśnie taką przeszkodą – nagłą i niezależną od strony. Strona ma określony termin na wykonanie czynności procesowej. Może jej dokonać również w ostatnim dniu tego terminu. Jeżeli w tym momencie dojdzie do zdarzenia nagłego i niespodziewanego, które

uniemożliwi jej działanie, nie sposób przyjąć, że zaniedbała swoje obowiązki procesowe nawet w postaci niedbalstwa. A to uzasadniało przywrócenie jej terminu do wniesienia apelacji.

Podkreślenia wymaga, iż Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgłoszonych w toku postępowania przez strony dowodów i ocenił ich wiarygodność. Poczynione w toku postępowania ustalenia faktyczne należało uznać za prawidłowe, dlatego też Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

Oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. (tylko w ramach zarzutu naruszenia tego przepisu można rozważać zarzut o sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego). Za chybione należało uznać zarzuty apelującej dotyczące prawidłowości poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999r. (sygn. akt II UKN 685/98) ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tak rozumianego zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi pierwszej instancji w niniejszej sprawie skutecznie zarzucić nie można.

Wbrew temu, co twierdzi apelująca, z faktu, że powódka nabyła w drodze aportu lub zakupu określone rzeczy ruchome wcale jeszcze nie wynika, że rzeczy te są w posiadaniu pozwanej spółki. Powódka kieruje się tu daleko idącym uproszczeniem. Z faktu nabycia przez powodową spółkę określonych przedmiotów wynika jej prawo własności do tych rzeczy. Jednak to, czy przeciwnik procesowy jest, lub raczej był w okresie, za który powódka żąda zapłaty wynagrodzenia za korzystanie, w posiadaniu tych rzeczy podlega odrębnemu dowodzeniu. Temu powódka z całą pewnością nie sprostала (art. 6 k.c.).

Zauważyć należy, że w pozwie powódka nawet precyzyjnie nie wskazała, jakie przedmioty (linie produkcyjne, maszyny, urządzenia) były w posiadaniu pozwanej w okresie, za który powódka żąda zapłaty wynagrodzenia za korzystanie (od 23 marca 2011 r. do 31 grudnia 2011 r.). Powódka wymieniła konkretne ruchomości jedynie we wniosku o udzielenie zabezpieczenia roszczeń pieniężnych, z czego należy wnioskować, że uważała, że przedmioty te były nie tylko w posiadaniu pozwanej na dzień wniesienia pozwu (kwiecień 2014 r.), ale w dodatku stanowiły własność pozwanej, skoro powódka zamierzała zaspokoić swoje roszczenia pieniężne z tych przedmiotów. W uzasadnieniu pozwu powódka powołała się na dwa zdarzenia prawne, skutkiem których stała się właścicielem konkretnych ruchomości, ale nie wskazała, za które to urządzenia żąda zapłaty wynagrodzenia. Na rozprawie w dniu 7 października 2014 r. pełnomocnik powódki podał, że pozwana jest w posiadaniu linii do produkcji (...), linii do produkcji M., automatu N. oraz maszyn w postaci 4 zbiorników, dekoratorki i kotłowni. Przyznała natomiast powódka, że w zakładzie pozwanej nie ma obecnie linii do produkcji N..

Słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, że z postanowienia i protokołu Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Siemianowicach Śląskich z czerwca 2011 r. nie sposób ustalić, jakiego rodzaju konkretnie urządzenia zostały zajęte w postępowaniu egzekucyjnym, a jakie w tamtym momencie znajdowały się w zakładzie pozwanej. Ogólnikowy opis zajętych ruchomości, na przykład jako: „linia produkcyjna do produkcji cukierków M.” nie pozwala na identyfikację konkretnych urządzeń (linia produkcyjna zawsze składa się z licznych maszyn, co potwierdza nawet fakt wymienienia jej składników we wniosku powódki o wydanie zarządzenia zabezpieczającego). W tym przypadku tożsamości urządzeń przeczą zeznania świadka D. K., który podał, że w zakładzie pozwanej obecnie produkuje się tylko jeden rodzaj słodyczy – cukierki M., a linia, którą się do tej produkcji wykorzystuje, została zakupiona już po zajęciach komorniczych jako maszyna zamortyzowana i uzupełniania o poszczególne elementy w trakcie produkcji. Podkreślić zresztą należy, że w trakcie wizji Komornika w zakładzie pozwanej sama wierzycielka, czyli powódka, wyraziła wątpliwość, czy maszyny określone jako linia do produkcji galaretek nie jest w rzeczywistości linią do produkcji M.,

inną niż ta, która została zajęta. Trudno też zidentyfikować urządzenia określone w protokole z oględzin dokonanych przy udziale Komornika jako urządzenia do pakowania, nie podano, czy urządzenia te odpowiadają konkretnej pozycji z zajęcia ani ile sztuk ich odnaleziono.

Wątpliwości co do tożsamości urządzeń wzmogły przedstawione przez pozwaną protokoły zdawczo-odbiorcze z lat 2006-2008, w których (...) Sp. z o.o. potwierdziła wydanie, a powódka przyjęcie, licznych urządzeń, w tym składników linii produkcyjnej. O wywozie niektórych z urządzeń przez powódkę z zakładu, który obecnie zajmuje pozwana, zeznawała świadek B. Z.. Świadek J. K. uczestniczący w oględzinach zakładu pozwanej w czerwcu 2011 r., wprawdzie twierdził, że widział u pozwanej część maszyn, które były w latach ubiegłych zabezpieczone na potrzeby postępowania egzekucyjnego, ale nie potrafił już ich wymienić.

Wbrew zatem, co twierdzi apelująca, postępowanie dowodowe nie dało podstaw do czynienia ustaleń, iż konkretne urządzenia, na prawo własności których powódka się powołuje, były w posiadaniu pozwanej w 2011 r.

Zasadnie też pozwana akcentuje wewnętrzną sprzeczność działań powódki w stosunku do rzeczy ruchomych będących przedmiotem żadanego wynagrodzenia. W 2007 r. i w 2008 r. powódka posiadająca wierzytelności względem (...) Sp. z o.o. wszczęła egzekucję i domagała się zaspokojenia dokładnie z tych maszyn i urządzeń, co których obecnie utrzymuje, że są jej własnością. Postępowanie takie jest nielogiczne. Skoro powódka uważała, że urządzenia należą do powodowej spółki, to nie powinna kierować w stosunku do nich postępowania egzekucyjnego, bo w efekcie prowadziłoby to do zaspokojenia jej wierzytelności pieniężnych z jej własnego majątku. Wprawdzie pełnomocnik powódki wyjaśniał, że powódka zdecydowała się na zajęcie własnych urządzeń po nieskutecznym złożeniu pozwu o wyłączenie ich spod egzekucji prowadzonej przez innego wierzyciela (...) Sp. z o.o., jednak takie działanie prowadziło do zaprzeczenia jej prawa własności do rzeczy lub co najmniej zaprzeczenia tożsamości urządzeń, a to tym bardziej przemawiało za odmową wiarygodności twierdzeniom powódki.

W takiej sytuacji zasadniczego znaczenia nabiera sytuacja prawna powódki, która opiera żądanie na treści art. 224 lub 225 k.c. Sąd Okręgowy wyraźnie bowiem zaznaczył, że choć przyjmuje się, iż właściciel rzeczy może dochodzić odrębnie roszczeń uzupełniających (a takim jest wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy), to jednak musi legitymować się roszczeniem windykacyjnym określonym w art. 222 k.c. A próby dowodzenia istnienia tego roszczenia powódka nawet nie podjęła. Nie ustosunkowała się do tego zagadnienia prawnego również w apelacji. Występując o zajęcie ruchomości, co do których utrzymuje, że są jej własnością, i żądając zaspokojenia się z nich z tytułu innych wierzytelności pieniężnych wobec dłużnika (...) Sp. z o.o., skutecznie zamknęła sobie drogę do żądania wydania tych rzeczy. Tym samym roszczenia uzupełniające określone przepisami art. 224 i art. 225 k.c. jej nie przysługują z tego tytułu.

Dodać ponadto należy, że powódka nie wskazała nawet, czy pozwana działała w dobrej czy złej wierze. Przepis art. 7 k.c. wprowadza domniemanie dobrej wiary. A dobra wiara wyklucza w ogóle możliwość domagania się wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy.

Nie wiadomo też, czy i z których konkretnie maszyn i urządzeń pozwana faktycznie korzystała w 2011 r. W końcu nie wiadomo, według jakich zasad powódka naliczyła miesięczne wynagrodzenie, na wysokość którego nie złożyła zresztą żadnych dowodów.

Wszystkie powyższe okoliczności prowadzą do wniosku zgodnego ze stanowiskiem Sądu Okręgowego. Apelacja powódki jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. i obciążono nimi powódkę jako stronę przegrywającą. Powódka została więc zobowiązana do zwrotu pozwanej poniesionych przez nią kosztów, na które złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 4.050 zł. Wysokość wynagrodzenia określono na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Irena Piotrowska SSA Aleksandra Janas SSA Olga Gornowicz-Owczarek